

REPRESJE NAZISTOWSKIE WOBEC DUCHOWIEŃSTWA RZYMSKOKATOLICKIEGO NA GÓRNYM ŚLĄSKU W 1939 ROKU

NAZI REPRESSION AGAINST THE ROMAN CATHOLIC CLERGY IN UPPER SILESIA IN 1939

Wstęp

Powszechnie wiadomym jest, iż hitlerowcy niszczyli Polskę, Polaków oraz polskość w każdym wymiarze, wszystkimi dostępnymi środkami, jak również w każdy sposób. Nie należy się przeto dziwić, iż organizacja Kościoła rzymskokatolickiego była traktowana identycznie, jak pozostałe masy społeczeństwa. Charakterystycznym rysem nienawiści do polskości oraz rzymskiego katolicyzmu było to, iż obszar Górnego Śląska stanowił dla Niemców teren, który oni – z różnych powodów – uważali za część swego państwa, matecznika. Stąd właśnie doszło do sytuacji paradoksalnej, w której antyreligijni naziści tępiłi polskość oraz Kościół rzymskokatolicki, z uwagi na dawne urazy żywione wobec Polaków biorących udział w powstaniach śląskich czy też w plebiscycie.

Wojenne straty wśród duchownych diecezjalnych w Polsce, w okresie 1939–1945

Z chwilą wybuchu drugiej wojny światowej, księża – podobnie jak i wszystkie inne polskie grupy społeczne¹ – zostali poddani nazistowskim represjom. Aż do zakończenia działań wojennych w 1945 roku polityka okupacyjnego niszczenia polskiego narodu (w tym, z oczywistych względów² także duchowieństwa) była jednakowa w Polsce zarówno na Górnym Śląsku, jak i w każdym innym miejscu kraju. Jeśli chodzi o dane statystyczne odnoszące się do całego kraju, to największe straty – wedle stanu księży diecezjalnych w 1939 roku – duchowieństwo³ poniosło w diecezjach: wrocławskiej (licząc ilość księży diecezjalnych z 1939 roku⁴ wobec

* ks. dr hab. Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika w Ostrołęce.

¹ J. Garliński, *Polska w Drugiej Wojnie Światowej*, t. I–II, Warszawa 1994–1996.

² Mimo dużego sprzyjania Pacyfizmowi dla sprawy hitlerowskiej, naziści tępiłi Kościół – nie tyle w sensie instytucjonalnym i hierarchicznym, jeśli idzie o Watykan, ile w sensie Kościołów narodowych, które znajdowały się na podbitych i zajętych obszarach.

³ Dane odnoszą się wyłącznie do duchowieństwa diecezjalnego.

⁴ 433 osoby.

ilości zabitych w działaniach wojennych⁵, co daje określony wynik procentowy⁶), gnieźnieńskiej (licząc ilość księży diecezjalnych z 1939 roku⁷ wobec ilości zabitych w działaniach wojennych⁸, co daje określony wynik procentowy⁹), chełmińskiej (licząc ilość księży diecezjalnych z 1939 roku¹⁰ wobec ilości zabitych w działaniach wojennych¹¹, co daje określony wynik procentowy¹²). W tych trzech diecezjach odsetek zamordowanych księży diecezjalnych stanowił ponad 45 proc. ilości, jaka była w 1939 roku.

Oczywiście, należy brać pod uwagę wielkość diecezji oraz ilość księży, jaka w niej pracowała w 1939 roku, co oznacza niewspółmierność otrzymanych wyników, między innymi z uwagi na brak równości ilościowych badanych grup.

Diecezja krakowska po drugiej wojnie światowej

Jaki jest wojenny bilans strat duchowieństwa diecezjalnego? Trudno miarodajnie odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ ofiar było wiele i wszystkie nosły w sobie wojenny tragizm. Aby jednakże dać przykład, jak mogłoby wyglądać zestawienie ofiar wywodzących się tylko i wyłącznie z jednego seminarium duchownego, można wskazać na ofiary kapłanów, którzy skończyli Śląskie Seminarium Duchowne w Krakowie. Ich nazwiska wryte są na pamiątkowej tablicy, umieszczonej przy jednej z krakowskich ulic¹³. A zatem, aby takowy spis sporządzić – wyłącznie w odniesieniu do jednego seminarium duchownego – należałoby w tym celu przywołać nazwiska ofiar.

W odniesieniu do całej krakowskiej diecezji, w obozach koncentracyjnych oraz nazistowskich więzieniach zginęło 51 duchownych, zaś 10 rozstrzelano. Straty całej krakowskiej diecezji upamiętnia jedna z tablic w kościele mariackim¹⁴, na której widnieją nazwiska poległych księży.

Księża diecezjalni zabici podczas drugiej wojny światowej: ujęcie systematyczne

Ilości zabitych księży diecezjalnych, w działaniach wojennych w Polsce, można podzielić na trzy wielkości liczbowe: duże straty, które przekraczały 45 proc. stanu diecezjalnego duchowieństwa z 1939 roku (trzy wskazane diecezje¹⁵), straty

⁵ 213 osób.

⁶ 49,2 proc. stanu z 1939 r.

⁷ 634 osoby.

⁸ 303 osoby.

⁹ 47,8 proc. stanu z 1939 r.

¹⁰ 369 osób.

¹¹ 180 osób.

¹² 48,8 proc. stanu z 1939 r.

¹³ Chodzi o Aleję Mickiewicza nr 3.

¹⁴ Mowa o tablicy, umieszczonej w ścianie kruchty Bazyliki Mariackiej.

¹⁵ Czyli: włocławska, chełmińska, gnieźnieńska.

średniej wielkości (od 36 proc. do 25 proc. stanu z 1939 r.), jak również straty niewielkie (poniżej 20 proc.). Rozpiętość ilościowych danych między grupą II i III jest duża. Przykładowo, do II grupy zaliczyć można diecezje: łódzką (stan z 1939 r.¹⁶ wobec odsetka procentowego całości zabitych księży diecezjalnych¹⁷), poznańską (stan z 1939 r.¹⁸ wobec odsetka procentowego całości zabitych księży diecezjalnych¹⁹), płocką (stan z 1939 r.²⁰ wobec odsetka procentowego całości zabitych księży diecezjalnych²¹) i pińską (stan z 1939 r.²² wobec odsetka procentowego całości zabitych księży diecezjalnych²³).

Wszystkie dalsze wyniki plasowały diecezje w III grupie ilościowych strat, gdzie polaryzacja liczbowych rezultatów była jeszcze większa, tzn. od ilości strat w diecezjach: łomżyńskiej (stan z 1939 r.²⁴ wobec odsetka procentowego całości zabitych księży diecezjalnych²⁵) i częstochowskiej (stan z 1939 r.²⁶ wobec odsetka procentowego całości zabitych księży diecezjalnych²⁷) oraz wileńskiej (stan z 1939 r.²⁸ wobec odsetka procentowego całości zabitych księży diecezjalnych²⁹), poprzez warszawską (stan z 1939 r.³⁰ wobec odsetka procentowego całości zabitych księży diecezjalnych³¹) i lwowską (stan z 1939 r.³² wobec odsetka procentowego całości zabitych księży diecezjalnych³³), do lubelskiej (stan z 1939 r.³⁴ wobec odsetka procentowego całości zabitych księży diecezjalnych³⁵), katowickiej (stan z 1939 r.³⁶ wobec odsetka procentowego całości zabitych księży diecezjalnych³⁷), podlaskiej (stan z 1939 r.³⁸ wobec odsetka procentowego całości zabitych księży diecezjalnych³⁹), przemyskiej (stan z 1939 r.⁴⁰ wobec odsetka procentowego

¹⁶ 347 osób.

¹⁷ 36,8 proc.

¹⁸ 681 osób.

¹⁹ 31,1 proc.

²⁰ 382 osoby.

²¹ 28,5 proc.

²² 215 osób.

²³ 25,5 proc.

²⁴ 292 osoby.

²⁵ 16,7 proc.

²⁶ 385 osób.

²⁷ 14,5 proc.

²⁸ 639 osób.

²⁹ 14,4 proc.

³⁰ 657 osób.

³¹ 12,4 proc.

³² 754 osoby.

³³ 10,7 proc.

³⁴ 459 osób.

³⁵ 9,5 proc.

³⁶ 489 osób.

³⁷ 8,7 proc.

³⁸ 399 osób.

³⁹ 8,0 proc.

⁴⁰ 732 osoby.

całości zabitych księży diecezjalnych⁴¹), sandomierskiej (stan z 1939 r.⁴² wobec odsetka procentowego całości zabitych księży diecezjalnych⁴³), krakowskiej (stan z 1939 r.⁴⁴ wobec odsetka procentowego całości zabitych księży diecezjalnych⁴⁵), tarnowskiej (stan z 1939 r.⁴⁶ wobec odsetka procentowego całości zabitych księży diecezjalnych⁴⁷), kieleckiej (stan z 1939 r.⁴⁸ wobec odsetka procentowego całości zabitych księży diecezjalnych⁴⁹) etc⁵⁰.

Jak wynika z powyższego zestawienia liczbowego, diecezjalny kler Górnego Śląska nie był bardzo zdziśiatkowany działaniami wojennymi, niemniej jednak w latach 1939–1945 poniósł, podobnie jak i ludność w kraju, krwawą ofiarę. Diecezja katowicka liczyła 489 księży w 1939 roku; w wyniku działań okupanta zginęło 43 spośród nich. Z tej liczby 37 zostało wywiezionych do obozu, zaś reszta zginęła w więzieniach nazistowskich.

Ochrona przed represjami niemieckimi na Górnym Śląsku przed 1939 rokiem

Polscy biskupi na Śląsku jeszcze przed rozpoczęciem działań drugiej wojny światowej usiłowali zabezpieczyć się przed atakami nazistów. Przykładem takiego zachowania prewencyjnego może być polecenie wdrożenia w kurii akcji modyfikowania akt personalnych kleru w taki sposób, aby usunąć z opisów wszelakie wzmianki o działalności politycznej, plebiscytowej czy powstańczej⁵¹. Było to istotne, ponieważ region Górnego Śląska był specyficzny i odmienny (pod wieloma względami) w stosunku do reszty kraju – pamięć powstań śląskich potęgowała zagrożenie dekonspiracji i związane z tym represje oraz prześladowania.

Kolejnym działaniem przystosowawczym wobec istniejącego zagrożenia faszystowskiego była zmiana podziału diecezji. Biskup Stanisław Adamski brał pod uwagę, że działania wojenne mogą w znacznym stopniu utrudnić wzajemnie relacje i kontakty między kurią i całą diecezją, dokonał administracyjnego podziału⁵² na cztery okręgi, jednocześnie stawiając na czele każdego z nich generalnego wikariusza. Decyzja okazała się być słuszna jedynie teoretycznie⁵³: w praktyce, naziści mieli dzięki temu ułatwione zadanie w rozbijaniu struktury kościelnej, ponieważ

⁴¹ 5,7 proc.

⁴² 491 osób.

⁴³ 5,1 proc.

⁴⁴ 680 osób.

⁴⁵ 4,4 proc.

⁴⁶ 622 osoby.

⁴⁷ 3,7 proc.

⁴⁸ 357 osób.

⁴⁹ 3,6 proc.

⁵⁰ C. Malajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. II, Warszawa 1970, s. 212.

⁵¹ J. Myszor, *Stosunki Kościoła–państwo okupacyjne w diecezji katowickiej, w latach 1939–1945*, Katowice 1992, s. 154.

⁵² Była o decyzja z 28 sierpnia 1939 r.

⁵³ J. Myszor, *Historia diecezji katowickiej*, Katowice 1999.

bezpośrednio zwrócili represyjne działania przeciwko owym wyznaczonym wikariuszom. Z uwagi na ten fakt, niestety, dopiero po kilku miesiącach⁵⁴, biskup Adamski zmienił ww. zarządzenie⁵⁵.

Wycofanie się z nowego podziału administracyjnego nie było jedynym zarządzeniem wydanym przed wojną, z którego hierarchia kościelna musiała się wycofać; z uwagi na charakter działań wojennych, biskup Adamski musiał cofnąć swój niegdysiejszy nakaz pozostawiania kapłanów we własnych parafiach. Dłuższe obowiązywanie takiego prawa mogłoby narazić ich na jeszcze większe niebezpieczeństwo, choć samo uchylene przewidywało kilka wyjątków⁵⁶.

Wskazane wyjątki powodowały, że nowe prawo nie chroniło bardziej zagrożonej pozycji diecezjalnych duchownych, znajdujących się częstokroć na przysłowiowej „pierwszej linii”. Z uwagi na ten fakt, biskup Adamski ponownie zmienił zarządzenie – tym razem w odniesieniu do kwestii pozostawiania księży w parafii – zezwalając w (szczególnie uzasadnionych wypadkach) na wyjeżdżanie z kraju⁵⁷.

Księga pościgowa z Górnego Śląska

Faktem powszechnie wiadomym jest, że naziści prowadzili akcję wymierzoną w polskie społeczeństwo w sposób metodyczny i logiczny: z istnie germańską skrupulatnością pilnowali spisów meldunkowych, porównując je ze swoimi materiałami. Częstokroć wykorzystywali specjalne „księgi gończe”⁵⁸. W polskim przypadku księga⁵⁹ zawierała ponad 60 000 nazwisk Polaków⁶⁰, których należało aresztować niezwłocznie po wkroczeniu na teren Rzeczypospolitej. Mniej więcej 1000 nazwisk z owej księgi odnosiło się do Górnego Śląska.

W odniesieniu do Górnego Śląska, podobnie jak i w przypadku reszty kraju, zakres nazwisk oraz konkretne osoby umieszczane w „księdze” były korygowane i zmieniane. Przykładowo, w zależności od wersji faszyści chcieli aresztować następujących górnośląskich kapłanów: biskupa Adamskiego, ks. Bolesława Kominka, ks. Franciszka Kupilasa, ks. Jana Skrzypczyka, ks. Emila Szramka^{61,62}, ks. Stefana Szwałnocha, ks. Jana Śliwkę.

⁵⁴ Dokładniej: 8 lutego 1940 r.

⁵⁵ Szerszy obraz sprawy dekretu bpa Adamskiego oraz wycofania się z niego, przedstawia Myszor w jednej z prac (vide J. Myszor, *Historia...* op. cit., s. 293–297).

⁵⁶ W zasadzie, swoje parafie mogli opuścić jedynie ci kapłani, którzy otrzymali powołanie do armii w charakterze wojskowych kapelanów czy też tacy, którzy podlegali ewakuacji (wraz z całą parafią, miejscowością, osadą etc.) na polecenie polskich władz.

⁵⁷ J. Myszor, *Stosunki Kościół–państwo...*, op. cit., s. 38.

⁵⁸ Najbardziej adekwatne tłumaczenie terminu „Sonderfahndungsbuch”.

⁵⁹ Chodzi o dokument, pt. *Sonderfahndungsbuch Polen* wydany przez Reichskriminalpolizei-Bezirk Berlin C 2, Werdersdcher Markt 5/6. Adekwatnymi stronami mogą być między innymi: 78–82, 149–153 etc.

⁶⁰ R. Majewski, *Waffen SS. Mity i rzeczywistość*, Wrocław 1977, s. 53–54.

⁶¹ Beatyfikowanego przez Jana Pawła II w 1999 r., jako jednego ze 108 męczenników drugiej wojny światowej.

⁶² J. Myszor (red.) et. al., *Nowe oblicza bł. Emila Szramka*, Katowice 2003.

Duchownymi, którzy znaleźli się na kartach „księgi”, a których drogi życiowe wskazać można jako przykłady prężności i aktywności duszpasterskiej (będące powodami nienawiści nazistów) są: biskup Stanisław Adamski, ks. Bolesław Kominek, ks. Stefan Sz wajnoch.

Biskup Adamski sprawował funkcje dawnego komisarza poznańskiej Naczelnej Rady Ludowej⁶³, posła Sejmu Ustawodawczego⁶⁴, senatora⁶⁵, prezesa Unii Związków Społecznych⁶⁶, koordynatora Akcji Katolickiej⁶⁷, katowickiego biskupa⁶⁸ etc. Jednocześnie, był postacią o postawie całkowicie kontrowersyjnej wobec nazistów, oskarżaną (po wojnie) o aktywną kolaborację.

Z kolei ks. Kominek w tamtym czasie był sekretarzem Akcji Katolickiej⁶⁹, zaś jego kariera przypada na czasy powojenne, kiedy to był m.in. administratorem apostolskim Opola⁷⁰, bardzo mocno zwalczanym przez władze Polski Ludowej⁷¹; poza tym na początku lat 50. XX wieku otrzymał nominację biskupią⁷², potajemnie przyjął ją dopiero pod koniec pierwszej połowy lat 50.⁷³ Na fali „odwilży” mógł zostać zaakceptowany przez partyjne władze, co pozwoliło mu na faktyczne objęcie biskupiej pracy. Pod koniec 1956 roku został ponownie mianowany biskupem⁷⁴. Następnie mianowany tytularnym arcybiskupem⁷⁵, lecz w kilka lat później⁷⁶ otrzymał uprawnienia *Ad nutum Sanctae Sedes* w odniesieniu do wrocławskiego arcybiskupstwa. Faktycznym i formalnym arcybiskupem metropolitą wrocławskim⁷⁷ został dopiero na początku dekady Gierka⁷⁸. W niecały rok później został kardynałem⁷⁹.

Z kolei ks. Sz wajnoch był zaangażowany w pracę oświatową już od początku lat 20. XX wieku⁸⁰, jak również bardzo prężnie organizował pracę polskiego szkolnictwa⁸¹ jako wizytator szkół ludowych i średnich przy Wydziale Oświecenia Publicznego w Katowicach⁸². Następnie sprawdził się w roli gospodarnego proboszcza w Sta-

⁶³ Lata 1918–1919.

⁶⁴ Lata 1919–1922.

⁶⁵ Lata 1922–1927.

⁶⁶ Lata 1924–1927.

⁶⁷ Od 1929 r.

⁶⁸ Od początku września 1930 r.

⁶⁹ Na szeroko rozumianym Górnym Śląsku działał on od 1930 r.

⁷⁰ Od 1945 r.

⁷¹ Np. z końcem stycznia 1951 r. władza państwowa zmusiła go do opuszczenia Opola.

⁷² Pod koniec kwietnia 1951 r.

⁷³ Dokładniej, w 1954 r.

⁷⁴ W 1951 r., kiedy otrzymał biskupią nominację, łączyła się ona z tytularnym biskupstwem Sophe. W 1956 r., kiedy został mianowany tytularnym biskupem miasta Vaga, jednocześnie został wyposażony w uprawnienia biskupa wrocławskiego (formalnie sprawował on funkcję Delegata Prymasa Polski).

⁷⁵ Marzec 1962 r.

⁷⁶ W 1967 r.

⁷⁷ Pierwszym po 1945 r., czyli po zajmowaniu tego stanowiska przez Bertrama.

⁷⁸ W czerwcu 1972 r.

⁷⁹ W marcu 1973 r.

⁸⁰ Od 1920 r. sprawował funkcję przewodniczącego Wydziału Powiatowego Kółek Oświatowych z Zabrza.

⁸¹ Np. w Hucie Królewskiej.

⁸² Lata 1922–1925.

rym Chorzowie⁸³, nie tylko wyposażając kościół w ołtarz⁸⁴ oraz organy⁸⁵, lecz także realizując się na polu społecznym⁸⁶ oraz politycznym⁸⁷. Poza tymi obowiązkami⁸⁸ zdołał być także: członkiem Śląskiej Rady Wojewódzkiej⁸⁹, wizytatorem Sióstr św. Maryi⁹⁰, kościelnym asystentem Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej⁹¹, referentem Kurii Diecezjalnej w Katowicach⁹², prezesem Rady Misyjnej Diecezji Katowickiej⁹³. Otrzymał także godność kanonika Kapituły Katedralnej w Katowicach⁹⁴.

Właśnie tacy duchowni znaleźli się na liście *Sonderfahndungsbuch Polen*. Wszyscy mieli być przewiezieni do Berlina, poza ks. Śliwką, którego planowano zatrzymać w Rybniku (na skutek działań miejscowego Einsatzkommando, tzn. Einsatzkommando 4/I)⁹⁵.

W literaturze przedmiotu nie ma pewności co do tego, czy również biskup Bieniek miał być aresztowanym na podstawie owej „księgi”; w pierwotnych wydaniach znalazło się tam jego nazwisko, lecz w późniejszych nie. Podobna sytuacja była z ks. Brandysem czy też ks. Pucherem, którzy znaleźli się na liście *Sonderfahndungsbuch Polen*, zaś następnie zostali z niej wykreśleni. Na liście tej (w odniesieniu do Górnego Śląska) znalazł się również pastor – Harlfinger z Katowic⁹⁶.

Ucieczki niektórych polskich duchownych z Górnego Śląska

Naziści, przy sporządzaniu „*Sonderfahndungsbuch Polen*”, korzystali zarówno z własnych informacji pozyskiwanych w różny sposób, jak również z danych przekazywanych przez volksdeutschów oraz niektóre niemieckie organizacje ziomkostw, działające na Górnym Śląsku. Akurat na tym terenie spory narodowościowe stanowiły częstokroć o faktycznej zawartości danej listy, ponieważ w regionie takim, jak Górny Śląsk, etniczna nienawiść „rdzennych Niemców” do Polaków była tak wielka, że ich gorliwa współpraca z nazistami była oczywistością. Tego typu Niemcy żarliwie sporządzali listy „regionalne”, na których umieszczali nazwiska

⁸³ Od 1925 r.

⁸⁴ W 1930 r.

⁸⁵ W 1927 r.

⁸⁶ Np. prezes Towarzystwa Czytelni Ludowych z Chorzowa.

⁸⁷ Ideowo związany był z chadecją. Piastował m.in. funkcję wiceprezesa Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji i inne.

⁸⁸ Np. był prezesem Śląskiego Związku Akademickiego.

⁸⁹ Od 1931 r.

⁹⁰ Od 1937 r.

⁹¹ Od 1937 r.

⁹² Od 1937 r.

⁹³ Od 1938 r.

⁹⁴ W 1937 r.

⁹⁵ Einsatzkommando 4/I wchodziło w ścisły skład Einsatzgruppe (vide I. Leszczyński, *Działalność Einsatzgruppen policji bezpieczeństwa na ziemiach polskich w roku 1939 – w świetle dokumentów*, w: „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1971, z. XXII, s. 12 i nn.

⁹⁶ *Sonderfahndungsbuch Polen*, wydany przez Reichskriminalpolizei amr Berlin C 2, Werdersdcher Markt 5/6, s. 53.

polskich patriotów, np. ks. Tomasza Mamzera z Gostynia⁹⁷ czy też ks. Władysława Branego z Istebnej⁹⁸.

Zgodnie z powyższym, można wyciągnąć wniosek, iż po 1 września 1939 roku najbardziej zagrożonymi byli ci, których nazwiska znajdowały się na listach (oficjalnych czy też regionalnych). Hitlerowskie listy były aktualizowane, lecz wojsko nie było w stanie czynić tego odpowiednio na bieżąco czy też z pełną dozą pewności.

Bilans ogólny represji

We wrześniu 1939 roku Sowietci zaarrestowali dwóch księży – kapelanów: ks. Wrazidłę⁹⁹, który wymieniany jest¹⁰⁰ jako zabity w Starobielsku¹⁰¹, oraz ks. Chudego, który został wcielony do Ludowego Wojska Polskiego w charakterze kapelana i którego zamordowali Rosjanie.

Podczas kampanii wrześniowej zostało rannych 21 kapelanów¹⁰². Podczas klęski wrześniowej wielu żołnierzy trafiło do niewoli, a z nimi wojskowi kapelani¹⁰³. Już 1 września 1939 roku do niewoli dostał się ks. Maciejczek – miało to miejsce na Zaolziu¹⁰⁴. Aż do 1945 roku ks. Maciejczek był przenoszony z jednego obozu koncentracyjnego do drugiego¹⁰⁵; wolność odzyskał dopiero z wyzwoleniem¹⁰⁶ Dachau¹⁰⁷. Jednakże wielu polskich kapelanów, którzy trafili do Dachau, nie było w stanie utrzymać się przy życiu. W ten sposób zginęli m.in. ks. kpt. Belon, którego pojmano¹⁰⁸ w okolicach Tomaszowa¹⁰⁹, jak również ks. Jędrysik¹¹⁰.

⁹⁷ Jego nazwisko nie figuruje na *Sonderfahndungsbuch Polen*, choć samego proboszcza rozstrzelano w ramach pacyfikacji probostwa w Gostyni, niejako w ramach chęci zamordowania poprzedniego proboszcza (x. Pawelczyka), którego nazwisko także nie znalazło się na oficjalnej *Sonderfahndungsbuch Polen*, będąc na listach regionalnych – vide J. Myszor, *Mamzer, Tomasz* w: M. Pater (red.), *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, Katowice 1996, s. 225.

⁹⁸ Jego nazwisko zostało wpisane na listę tworzoną przez miejscowego nadleśniczego, prywatnie entuzjastę i fanatyka „rdzennej niemieckości”. Przypadek ten został opisany w pracy Patera (vide J. Myszor, *Branny Władysław*, w: M. Pater (red.), *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, Katowice 1996, s. 49 i nn.).

⁹⁹ Był kapelanem 3 Pułku Ułanów Śląskich w Krakowskiej Brygadzie Kawalerii.

¹⁰⁰ Jego nazwisko znajdowało się na charkowskiej liście NKWD, nosząc numer „364”.

¹⁰¹ N. Honka, *Śląscy kapelani w obozach jenieckich*, w: J. Myszor (red.) et. al., *Wojskowa służba śląskich duchownych, w latach 1918–1980*, Katowice 1999, s. 77.

¹⁰² W. Wysocki (red.), *Służba duszpasterska w Wojsku Polskim, w: 1939. Dokumenty, relacje, opracowania*, Warszawa 2001, s. 615–618.

¹⁰³ J. Myszor et al., *Wojskowa służba śląskich duchownych w latach 1918–1980*, Katowice 1999.

¹⁰⁴ Dokładniej: w miejscowości Świerczynowiec.

¹⁰⁵ N. Honka, *Śląscy kapelani...*, op. cit., s. 73.

¹⁰⁶ J. Woś et al., *Wykaz duchownych zmarłych...*, op. cit., s. 191.

¹⁰⁷ Było to 29 kwietnia 1945 r.

¹⁰⁸ 19 września 1939 r.

¹⁰⁹ N. Honka, *Śląscy kapelani...*, op. cit., s. 74.

¹¹⁰ Pojmany 21 września 1939 r.

W pierwszych dniach wrześniowego boju ranni zostali dwaj katowiccy kapłani: ks. Olma¹¹¹ oraz ks. Pitlok. Ksiądz Olma był mikołowskim wikariuszem¹¹², który od września 1930 roku pracował w Katowicach¹¹³, zaś w dwa lata później (1932 r.) przeniósł się do Mysłowic¹¹⁴. Ksiądz Olma przetrwał więzienie i powrócił do Mysłowic¹¹⁵, sprawując następnie szereg duszpasterskich funkcji aż do śmierci w 1962 roku¹¹⁶. Z kolei ks. Pitlok został ranny już 1 września 1939 roku, a następnie dostał się do niemieckiej niewoli¹¹⁷. Pod koniec września 1939 roku został aresztowany ks. Bojdoła¹¹⁸, którego zwolniono¹¹⁹ i ponownie aresztowano¹²⁰, a następnie rozstrzelano w Oświęcimiu¹²¹.

Mniej więcej od połowy września do końca grudnia 1939 roku w diecezji katowickiej prowadzono dalsze akcje aresztowań i zmasowanych represji, tym razem skupiając się nie tylko na klerze diecezjalnym, lecz także zakonnym. Przykładowo, jeśli chodzi o aresztowania zakonników, to wskazać można na ks. Krystka¹²², który został zaaresztowany 10 września 1939 roku i po trzynastu dniach wypuszczony. Znacznie mniej szczęścia mieli czterej jezuici, którzy zostali zatrzymani¹²³ we wrześniu 1939 roku. Pośród nich znajdował się ks. Kałuża¹²⁴ – wielki polski patriota na Górnym Śląsku, uprzednio kanclerz biskupiej kurii¹²⁵ Generalnego Wikariatu¹²⁶ dla tzw. Austriackiego Śląska, jezuicki superior (w Krakowie¹²⁷, Bukareszcie¹²⁸, Lwowie¹²⁹, w górnośląskiej Rudzie¹³⁰, Cieszynie¹³¹). Kałuża najpierw został przewieziony do Sachsenhausen¹³², a następnie do Dachau¹³³.

Oczywistym jest, że w okresie od września do grudnia 1939 roku naziści realizowali falę aresztowań zgodnie ze spisami – wielokrotnie już wymienianymi

¹¹¹ Ranny został w nocy z 3 na 4 września 1939 r.

¹¹² Od 1928 r.

¹¹³ Sprawował stanowisko katechety w Miejskim Gimnazjum Żeńskim.

¹¹⁴ Skierowany został do pracy w Państwowym Seminarium dla Wychowawczyń Przedszkoli.

¹¹⁵ Od połowy listopada 1939 r. został tam wikarym.

¹¹⁶ Wtedy, od 1953 r., był proboszczem w Gostyniu Śląskim.

¹¹⁷ Przebywał w bocheńskim obozie przejściowym.

¹¹⁸ Był kapelanem w Pułku Strzelców Podhalańskich z Cieszyna.

¹¹⁹ J. Woś et al., *Wykaz duchownych zmarłych...*, op. cit., s. 168.

¹²⁰ Kwiecień 1942 r.

¹²¹ Nastąpiło to pod koniec 1945 r.

¹²² Był lublinieckim oblatem.

¹²³ Powodem był donos narodowosocjalistycznej młodzieży.

¹²⁴ Jeden ze 122-osobowej, tzw. Drugiej Grupy Męczenników II wojny światowej, których proces beatyfikacyjny rozpoczął się w 2003 r.

¹²⁵ Od 1908 r.

¹²⁶ Siedziba mieściła się w Cieszynie.

¹²⁷ Od 1926 r.

¹²⁸ Od 1929 r.

¹²⁹ Od 1930 r.

¹³⁰ Od 1933 r.

¹³¹ Od końca grudnia 1938 r.

¹³² Kwiecień 1940 r.

¹³³ Od połowy grudnia 1940 r.

w niniejszym tekście. Były to wykazy zarówno oficjalne, jak i mające charakter bardziej „regionalny”. W każdym razie, w odniesieniu do górnośląskich księży rzymskokatolickich stosowano identyczne zasady: aresztowano tych, którzy znajdowali się na listach, zaś na listy trafiały nazwiska osób, które (z różnych powodów) wydawały się hitlerowcom działającymi na szkodę narodowego socjalizmu.

Paradoksalnym jest choćby to, że znakomita większość aresztowanych księży rzymskokatolickich była polskimi patriotami, którzy nie tyle dali się we znaki nazistom, ile Germanom jeszcze z okresu powstań śląskich czy też plebiscytu: byli działaczami plebiscytowymi¹³⁴ czy też narodowymi¹³⁵. A zatem, doszło do sytuacji, w której naziści bronili niemieckości okresu przed 1933 roku w imię zasad narodowosocjalistycznych.

22 grudnia 1939 roku biskup Adamski wystosował pismo do katowickiego Gestapo, w którym usiłował przekonać nazistów do zwolnienia księży, z uwagi na ich duszpasterską przydatność, jak również uspokojenie wiernych zdezorientowanych zaistniałymi sytuacjami. Biskup Adamski pisał¹³⁶ w sprawie następujących duchownych, których przyszłość okazała się być tragiczną – wszyscy zginęli. Los taki spotkał: ks. Sz wajnocha^{137, 138}, ks. Barabasz^{139, 140}, ks. Macierzyńskiego^{141, 142}, ks. Kupilasa^{143, 144}, ks.

¹³⁴ Np. ks. Macierzyński, ks. Kupilasa, ks. Zajac, ks. Niedziela, ks. Palarczyk, ks. Haroński i inni.

¹³⁵ Np. ks. Sz wajnocha, ks. Barabasz, ks. Robotka i inni.

¹³⁶ Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach, sygn. Władze niemieckie, t. I, 1939–1942, s. 76–77.

¹³⁷ Gestapo zaaresztowało go w Katowicach i zwolniło wydalając do Generalnego Gubernatorstwa. Jednakże po pewnym czasie ks. Sz wajnocha został ponownie aresztowany (tym razem w Kielcach) i od tamtego czasu osadzonym był w trzech obozach koncentracyjnych: Oświęcimiu, Oranienburgu, Bergen–Belsen. 24 marca 1945 r. zginął właśnie w tym ostatnim obozie.

¹³⁸ H. Olszar, *Sz wajnocha Stefan*, w: M. Pater (red.), *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, Katowice 1996, s. 422–423.

¹³⁹ Ks. Barabasz został aresztowany 17 września 1939 r., następnie zwolniony. 8 listopada 1939 r. naziści pojmali go ponownie, osadzając kolejno w trzech więzieniach: Czechowicach, Bielsku oraz Cieszynie. To właśnie z Cieszyna został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Gusen, a następnie do obozu w Dachau. Zmarł w nim 21 czerwca 1941 r.

¹⁴⁰ J. Wycisło, *Barbasz Jan*, w: M. Pater (red.), *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, Katowice 1996, s. 18–19.

¹⁴¹ Ks. Macierzyński został aresztowany na początku września 1939 r., zaś 20 września 1939 r. powrócił do swej parafii. W niedługi czas później został znów aresztowany i zamknięto go w więzieniu w Bieruniu Starym. Następnie przeniesiony był do Pszczyny oraz Rawicza, a w październiku 1939 r. przewieziono go do Buchenwaldu. Z obozu został zwolniony w 22 listopada 1940 r., jednocześnie otrzymując zakaz pracy w parafii. W styczniu 1944 r. ks. Macierzyński został ponownie aresztowany i przewieziony do Oświęcimia, następnie do Sachsenhausen oraz Bergen–Belsen, gdzie zmarł 25 marca 1945 r.

¹⁴² P. Porwoł, *Macierzyński Paweł*, w: M. Pater (red.), *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, Katowice 1996, s. 252–253.

¹⁴³ Ks. Kupilasa aresztowano 3 września 1939 r. i przewieziono do aresztu w Bieruniu Starym. Stamtąd przewieziono go do Rawicza, a następnie do Buchenwaldu, gdzie przebywał od 17 września 1939 r. Zginął 29 października 1940 r.

¹⁴⁴ J. Myszor, *Kupilasa Franciszek*, w: M. Pater (red.), *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, Katowice 1996, s. 223.

Robotę, ks. Niedzielę^{145, 146} oraz ks. Harońskiego^{147, 148} i ks. Wojciecha^{149, 150, 151}. Jednakże, wspomniany powyżej list księdza biskupa Adamskiego odnosił się także do kolejnych księży, których wojenny los – jakkolwiek tragiczny – okazał się być na tyle szczęśliwy, iż przeżyli oni wojnę. Chodziło o osoby: ks. Zająca¹⁵², ks. Bąka¹⁵³, ks. Pawletę¹⁵⁴, ks. Kobylnickiego¹⁵⁵, ks. Biłki^{156, 157}, ks. Olszaka¹⁵⁸, ks. Melza¹⁵⁹, ks. Palarczyka¹⁶⁰, ks. Wandrasza¹⁶¹, ks. Warzechy¹⁶², ks. Kukli¹⁶³, ks. Branego^{164, 165}, ks. Merekwicy¹⁶⁶.

Polityka hitlerowców wobec księży rzymskokatolickich na Górnym Śląsku obejmowała nie tylko aresztowania, zsyłki i morderstwa, lecz także próby instytucjonalnego rozbicia organizacji rzymskokatolickiej (np. katowickiej kurii) czy też wdrożenie polityki wysiedleń duchownych. Biskup Adamski zachował się wobec nazistów w sposób dalece kontrowersyjny, godząc się między innymi na mianowania

¹⁴⁵ 11 września 1939 r. został on aresztowany i osadzony w katowickim więzieniu. Zwolniony 9 stycznia 1940 r., z jednoczesnym zakazem pracy w parafii. Zmarł 2 kwietnia 1942 r. w Krakowie.

¹⁴⁶ J. Myszor, *Niedziela Jan*, w: M. Pater (red.), *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, Katowice 1996, s. 296–297.

¹⁴⁷ Ks. Haroński został aresztowany 2 października 1939 r. i przebywał w więzieniach: Cieszynie, Nieborowicach, Gliwicach oraz Rawiczu. 16 października 1939 r. ks. Haroński został przewieziony do Buchenwaldu, gdzie zmarł 22 marca 1940 r.

¹⁴⁸ J. Myszor, *Haroński Leon*, w: M. Pater (red.), *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, Katowice 1996, s. 129–130.

¹⁴⁹ Ks. Wojciech został aresztowany 16 września 1939 r., w Gliwicach. Po pewnym czasie zwolniony na krótko i ponownie aresztowany w kwietniu 1940 r. i osadzony w rybnickim więzieniu. Stamtąd trafił do Dachau, Gusen oraz ponownie do Dachau, gdzie zmarł 18 października 1942 r.

¹⁵⁰ J. Myszor, *Wojciech Konrad*, M. Pater (red.), *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, Katowice 1996, s. 466.

¹⁵¹ J. Woś et al., *Wykaz duchownych zmarłych...*, op. cit., s. 212.

¹⁵² E. Wyglenda, *Zajac Andrzej*, w: M. Pater (red.), *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, Katowice 1996, s. 479–480.

¹⁵³ H. Kowalczyk, *Bąk Karol*, w: M. Pater (red.), *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, Katowice 1996, s. 21.

¹⁵⁴ L. Smolka, *Pawleta Franciszek*, M. Pater (red.), *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, Katowice 1996, s. 315.

¹⁵⁵ F. Nalepa (red.), *Zmarli kapłani Kościoła Katowickiego*, t. I, Katowice 1999.

¹⁵⁶ M. Banaszak, *Bilko Leopold*, w: M. Pater (red.), *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, Katowice 1996, s. 33–35.

¹⁵⁷ J. Woś et al., *Wykaz duchownych zmarłych...*, s. 166.

¹⁵⁸ Ibidem, s. 197.

¹⁵⁹ L. Smolka, *Melz Augustyn*, w: M. Pater (red.), *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, Katowice 1996, s. 267.

¹⁶⁰ Idem, *Palarczyk Leonard*, w: M. Pater (red.), *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, Katowice 1996, s. 309.

¹⁶¹ J. Woś et al., *Wykaz duchownych zmarłych...*, s. 213.

¹⁶² Ibidem, s. 213–214.

¹⁶³ W. Musialik, *Kukla Władysław*, w: M. Pater (red.), *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, Katowice 1996, s. 218–219.

¹⁶⁴ J. Myszor, *Branny Władysław*, w: M. Pater (red.), *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, Katowice 1996, s. 49–50.

¹⁶⁵ J. Woś et al., *Wykaz duchownych zmarłych...*, op. cit., s. 168.

¹⁶⁶ A. Grajewski, *Marekwica Jerzy*, w: M. Pater (red.), *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, Katowice 1996, s. 257.

kurialistów¹⁶⁷ wskazanych przez hitlerowców etc. Naziści prowadzili zaś nieskrępowaną politykę wynaradawiania i antypolskich działań, m.in. poprzez aresztowanie, tylko do końca maja 1940 roku, prawie 70 duchownych rzymskokatolickich.

Zakończenie

Mordowanie Polaków przez nazistów było ludobójstwem i wielką zbrodnią. Niemcy do dziś nie do końca potrafili rozprawić się z duchami przeszłości. Faktycznie, ideologia faszystowska już dziś nie porywa serc narodu germańskiego, lecz głęboko zakorzeniona niechęć (granicząca z nienawiścią etniczną) wobec Polaków, jak również przekonanie o tym, że Górny Śląsk jest i był wyłącznie niemiecki nadal istnieją. NPD zdobywa punkty i wchodzi do władz poszczególnych krajów związkowych, zaś sami Niemcy niespecjalnie są w stanie całkowicie odciąć się od przeszłości.

Wydarzenia września 1939 roku odcisnęły się na zagładzie polskiego duchowieństwa na Górnym Śląsku. Krzyż cierpienia, jaki Polacy nieśli w czasie drugiej wojny światowej, jest znakiem łączącym społeczeństwo, wszystkie jego warstwy zarówno osoby duchowne, jak i świeckie, tak na Górnym Śląsku, jak i w innych regionach kraju.

STRESZCZENIE

Represje nazistów wobec Polaków były wielką zbrodnią. Niemcy do dziś nie do końca potrafili rozprawić się z duchami przeszłości. Ideologia faszystowska już dziś nie porywa serc narodu germańskiego, lecz głęboko zakorzeniona niechęć wobec Polaków, jak również przekonanie o tym, że Górny Śląsk jest i był wyłącznie niemiecki, przecież nadal istnieją. NPD zdobywa punkty i wchodzi do władz poszczególnych krajów związkowych, zaś sami Niemcy niespecjalnie są w stanie całkowicie odciąć się od swej przeszłości.

Słowa kluczowe: represje nazistowskie, duchowieństwo rzymskokatolickie, Górny Śląsk, 1939.

SUMMARY

Nazi repressions against Poles, was a great crime. Germany still not quite able to deal with the ghosts of the past that every now and then lifted his head. Fascist ideology today is not stirred the hearts of the people of Germanic, but deep-rooted reluctance against the Poles, as well as the belief that Upper Silesia is and was the only German, after all, still exist. NPD earn points and falls to the authorities of the Länder, and the Germans themselves are not really able to completely cut off from his past.

Keywords: Nazi repression, the Roman Catholic Church, Upper Silesia, 1939.

¹⁶⁷ Np. wikariuszem generalnym został ks. Strzyż.